

ROZWÓJ SANKTUARIUM GIETRZWAŁDZKIEGO

Treść: Wstęp. — I. Architektura kościoła. — II. Wyposażenie wnętrza. — III. Kapliczki zewnętrzne. — IV. Kaplica św. Józefa. — V. Żródelko. — VI. Plebania i organistówka. — VII. Dom diecezjalny. — VIII. Cmentarz przykościelny i grzebalny. — IX. Zakończenie.

Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie zasłynęło od roku 1877 tj. od czasu objawień Matki Bożej. Jednak i wcześniej istniał tutaj kult Matki Bożej, o czym świadczy nie tylko nadany kościołowi od początku tytuł Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, ale również kult obrazu słynącego łaskami już w XVI wieku. Sprawa obrazu i związanej z nim czci Matki Bożej w Gietrzwałdzie jest tematem osobnej pracy¹.

Poniżej zostanie ogólnie przedstawiony rozwój zewnętrzny parafii. Jako łatwiej uchwytne, może być wykazany za pomocą istniejących lub wzmiankowanych obiektów sztuki sakralnej, związanych z życiem parafii na przestrzeni dziejów, oraz zachowanych źródeł archiwalnych.

WSTĘP

Chryścianizacja na terenie Prus rozpoczęła się wyprawą świętego Wojciecha, podjętą przy pomocy króla polskiego Bolesława Chrobrego w X wieku. Wyprawa zakończyła się pozorną klęską, ale obecnie można z całą pewnością powiedzieć, że nie była bezowocną. Męczeńska śmierć świętego Wojciecha miała miejsce na terenie obecnej diecezji warmińskiej w Świętym Gaju koło Kwietniewa w powiecie Pasłęk w dniu 23 kwietnia 997 roku².

Bezpośrednim kontynuatorem misji świętego Wojciecha był jego przyjaciel i biograf — święty Brunon z Kwerfurtu, zabity dnia 14 lutego 1009 roku w okolicy Giżycka, należącego również do obecnej diecezji warmińskiej.

Ważny dla chrystianizacji Prus jest rok 1124, kiedy to wytknięto granice biskupstwa kujawskiego ze stolicą we Włocławku, oraz misja Ottona z Bambergu w latach 1124—1127, które doprowadziły do nawrócenia Pomorza Zachodniego. W ten sposób Prusy zostały otoczone z dwóch stron przez kraje chrześcijańskie.

W pierwszej połowie XII wieku biskup morawski Henryk, czynił również wysiłki w kierunku nawrócenia plemion pruskich, a następnie przejęli to zadanie cystersi z klasztoru w Łeknie. Jeden z nich, Chrystian — został nawet w XIII wieku biskupem misyjnym dla Prus.

Sprowadzenie do Polski Zakonu Rycerzy Krzyżowych NMP w roku 1226 przez Konrada Mazowieckiego, zmieniło radykalnie dotychczasową sytuację misyjną w Prusach. W grze politycznej podjętej przez Zakon, jedną z pierwszych ofiar był biskup Chrystian. Krzyżacy, ignorując biskupa Chrystiana, po szybkim podboju ziem pruskich, zwrócili się do Papieża Innocentego IV z prośbą o kościelno-prawny podział zdobytych terenów, proponując oprzeć go na istniejącym już geograficznym i etnicznym rozgraniczeniu plemion.

Aktu tego dokonał legat papieski Wilhelm z Modeny w dniu 29 lipca 1243 roku. Dalszym ogniwem było wytyczenie granic diecezji, utworzenie kapituły katedralnej i budowa pierwszych kościołów, co miało miejsce za rządów biskupa Anzelma w latach 1250—1274. W tym też czasie rozpoczęła się erekcja pierwszych parafii kontynuowana przez stulecia, a trwająca nieprzerwanie do dziś. Ustalanie parafii wiąże

¹ Nowak Władysław ks. dr: Historia obrazu i kult Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. Maszynopis z 1977 roku.

² Mielczarski Władysław: Misja Pruska świętego Wojciecha. Gdańsk 1967; Tymieniecki Kazimierz: Misja Polska w Prusach i sprowadzenie Krzyżaków. Toruń 1958 Instytut Bałtycki s. 15.

się ściśle z ówczesną akcją osadniczą na prawie chełmińskim, podjętą przez warszawską kapitułę katedralną.

Zakładanie nowych wsi, które można uważać za równoznaczne z tworzeniem parafii, miało na celu organizowanie małych ośrodków, z których mogłyby promieniować akcja chrystianizacyjna na najbliższe zasiedlone już tereny. Dowodem takich tendencji jest prawie każdorazowa erekcja lub uposażenie kościoła w powstającym osiedlu. Nowe wsie powstawały często na miejscu lub w powiązaniu ze starymi osadami pruskimi, w których współistniał przemieszany element słowiański i pruski.

Wśród powstających nowych osiedli w XIV wieku, zostały zbudowane prawie równocześnie kościoły w Jonkowie 1350—1375, Gryźlinach ok. 1358, Sząbruku 1355—1375, Gietrzwałdzie 1352—1359 i Kawkowie przed 1380, wszystkie wzdłuż wodnego działu górnej Pasłęki i Łyny, przy zachodniej granicy Warmii³. Są to kościoły małe, jednoprzestrzenne, wzniesione z cegły, z dobudowaną od zachodu wieżą, w górnej partii przeważnie drewnianą. W dokumentach lokacyjnych wyliczonych powyżej wsi jest mowa albo o przewidywanej budowie, albo o uposażeniu kościoła. Wzmianki w tekście wskazują na to, że niektóre kościoły funkcjonowały już w parę lat po lokacji. Czasem akt lokacyjny miał miejsce podczas zaawansowanej budowy. *Codex Diplomaticus Warmiensis* notuje wzmiankę o istnieniu wsi na cztery lata przed lokacją.

Gietrzwałd usytuowany jest w południowej części dawnego archiepiskopatu dobromiejskiego. Teren ten został przejęty przez kapitułę po tzw. drugim podziale biskupstwa w roku 1346⁴. Dekret lokacyjny Gietrzwałdu jest prawie o sto lat późniejszy od dekretu erekcyjnego diecezji i nosi datę 19 maja 1352 roku. Diecezją rządził w tym czasie biskup Jan I z Miśni. Gietrzwałd podlegał bezpośrednio kapitule katedralnej, której zadaniem była budowa kościoła, choć koszta pokrywały gminy wiejskie⁵. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w stosunkach patronalnych między biskupem a kapitułą katedralną czy potem kolegiacką nie było żadnych zatargów jeśli chodzi o Gietrzwałd. Dzięki zgodnej działalności obu kapituł, życie religijne na Warmii rozwijało się we właściwy sposób, a sprawdzianem okazał się rok 1525 zarówno dla całej Warmii jak i dla Gietrzwałdu znajdującego się przy granicy z Zakonem.

Dekret lokacyjny wytyczył przede wszystkim granice parafii. Można przypuszczać, że granice parafii nie uległy zasadniczej zmianie aż do XIX wieku. Lokacje sąsiadujących z Gietrzwałdem wsi miały miejsce: Wrzesiny w 1352 roku, Sząbruka w 1363 roku. W XVI wieku do Gietrzwałdu należały następujące wioski: Gietrzwałd, Nagłady, Woryty, Łajsy, Pęgliły, Nowy Młyn, Rentyny i Unieszewo, które obecnie należy do parafii Sząbruk. Wszystkie te wioski należą i dziś do parafii Gietrzwałd. Dalszym argumentem przemawiającym za istnieniem parafii Gietrzwałd w tych samych granicach jest fakt posiadania na przestrzeni dziejów tej samej ilości włók, jaką otrzymał w chwili fundacji⁶. Zasadzca Ditrich lub Ditter, otrzymał od kapituły warmińskiej 70 włók do wykarczowania, z których 8 zwolnionych od czynszu miał sam zagospodarować, resztę zaś obsadzić lokatorami na prawie chełmińskim⁷. Do roku 1466 głównymi osadnikami byli w Gietrzwałdzie Prusowie obok Słowian i Niemców. Prusowie przyjmowali chrzest za rządów pierwszych dziesięciu biskupów warmińskich. Po roku 1466 czyli po Pokoju Toruńskim, na Warmii a także w Gietrzwałdzie osiedlały się rodziny polskie.

ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA

Wkrótce po lokacji został zbudowany w Gietrzwałdzie kościół. Nie wiemy, czy była to drewniana kaplica, czy może ten sam kościół, który w sto lat później doznał się konsekracji. Kościół ten wymieniony jest w zachowanym wykazie parafii z końca XV wieku⁸. Mogła to być budowla jednoprzestrzenna, drewniana, na wysokiej podmurówce z kamieni polnych łączonych wapienno-piaskową zaprawą. Od zachodu wewnątrz, w środku jeden ołtarz. We wnętrzu tej świątyni znajdo-

³ Olezyk Aniela FMA: Sieć parafialna Biskupstwa Warmińskiego do roku 1525, Lublin 1961 s. 42 i 72.

⁴ *Codex Diplomaticus Warmiensis* I. Mainz 1860 s. 171. Pierwszy podział miał miejsce w roku 1314.

⁵ Mattern Gerhard: Die Kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters. Paderborn 1953 s. 126.

⁶ *Codex Diplomaticus Warmiensis* II. Mainz 1864 s. 179 „ad parochiam quoque ecclesie quam inibi fundandam et dotandam decrevimus mansos quinque liberos reservamus...”

⁷ Prawo chełmińskie omówione w pracy profesora Tymienieckiego jw.

⁸ *Scriptores Rerum Warmiensium* I. Braunsberg 1866 s. 421.

wała się zachowana do dziś gotycka rzeźba Pieta z 1425 roku, a może i granitowa chrzcielnica, pełniąca obecnie funkcję kropielnicy⁹. Nie znamy imienia pierwszego proboszcza. Zachowane archiwalia podają jednego z pierwszych, którym był Jan Sternchen w latach 1405—1409¹⁰. Przed nim funkcje proboszczów mogli spełniać patronowie pochodzący z kapituł, lub misjonarze któregoś z zakonów żebrzących. Ten pierwszy kościół mógł ulec zniszczeniu w czasie wojny 1410—1414. Przed rokiem 1500 nastąpiła rozbudowa, lub może budowa nowego kościoła z kamienia i cegły, który częściowo zachowany jest do dziś jako prosta budowla salowa w stylu gotyku ludowego. Kościół składał się z prostokątnej nawy, do której przylegały: wieża, zakrystia i kruchta. Wnętrze nakryto drewnianym stropem, spadzisty dach gontem lub dachówką. Tylko zamknięcie kościoła mogło sobie pozwolić na oplacenie mistrza znającego konstrukcję kamiennych sklepień.

Konsekracja tego kościoła nastąpiła dnia 31 marca 1500 roku. Konsekratorem był biskup Jan Wilde, pierwszy biskup sufragan warmiński, zakonnik augustiański¹¹. Kościół otrzymał wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a wkrótce potem drugi tytuł św. Jana Ewangelisty wymieniony w aktach z 1609 i 1721 roku. W bocznych ścianach nawy pozostawiono po cztery ostrołukowe otwory okienne. Ściana wschodnia posiadała pierwotnie również dwa okna ostrołukowe, oraz dwa okrągłe powyżej. Z czasem dolne okna zostały częściowo zamurowane, a na nich ustawione dwa boczne ołtarze.

Jedyną architektoniczną ozdobą kościoła były szczyty schodkowe wschodni i zachodni, spadzisty dach siodłowy i wieża zbudowana na rzucie kwadratu, w dolnej części z solidnego muru kamiennego, powyżej drewniana. Z wieży tej już na początku XVI wieku dzwoniło się dwa razy dziennie na Ave Maria. Istniała też kaplica chrzcielna, ale nie wiadomo kiedy wzniesiona, wymieniona w XVI wieku. Istniała również tablica fundacyjna z napisem dotyczącym konsekracji kościoła i ołtarzy, wisząca jeszcze w XVIII wieku, dziś nie zachowana. W kościele tym było również — jak wszędzie w gotyckich świątyniach, cyborium ścienne. Na podstawie wzmianek archiwalnych i autopsji można stwierdzić, że już w końcu XVI wieku odbył się w kościele kapitalny remont, który miał również na celu unowocześnienie wnętrza. Modernizacja polegała na nadaniu ostrołukowym otworom okiennym modnego, renesansowego kształtu prostokątnego, przez ich częściowe zamurowanie¹². Z tego czasu pozostała na ówczesnej wschodniej ścianie kościoła data 1592, wymieniona w aktach jeszcze w XIX wieku, dziś już nie istniejąca, zaprzepaszczone przypuszczalnie podczas rozbudowy kościoła w XIX wieku. We wnętrzu były również stare, małe organy wykonane przez Abrahama Kanin, ówczesnego organistę gietrzwałdzkiego, które uległy zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich. Z akt wizytacyjnych XVII—XIX wieku dowiadujemy się wręcz rewelacyjnych informacji: w ołtarzu głównym były w tym czasie relikwie św. Łukasza Ewangelisty, a jeden z dzwonów miał datę 1323 oraz napis w języku niemieckim taki sam jak na dzwonach wykonanych w warsztatach Zakonu¹³.

We wnętrzu kościoła jeszcze w XVIII wieku znajdowały się płyty nagrobne posadzkowe, oraz epitafium dziedzica Langiana — dziś już nie zachowane. Kościół nie był nigdy podpiwniczony, a coś w rodzaju krypty znajdowało się jedynie pod zakrystią, do czego wykorzystano naturalny spadek zbocza, na którym został wzniesiony kościół¹⁴. Zarówno zakrystia jak i dwie kruchty północna i południowa, nie powstały od razu wraz z kościołem lecz zostały dobudowane w połowie XVI wieku, co spowodowało konieczność zamurowania niektórych okien. Poza wymienionymi zmianami architektonicznymi, kościół konsekrowany w 1500 roku przetrwał w swej zasadniczej konstrukcji do roku 1865, mimo że drewniana nadbudowa wieży stale wymagała ingerencji ciesielskich w czasie XVI—XIX wieku¹⁵. Ogólnie można powiedzieć, że o ile wiek XVI wprowadził pewne zmiany architektoniczne, o tyle wiek XVII i XVIII pozostawiły trwałe ślady w formie wyposażenia i polichromii,

⁹ Boetticher Adolf: Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen, t. IV. Königsberg 1894 s. 69—70.

¹⁰ *Scriptores Rerum Warmiensium* I. Braunsberg 1866 s. 421: Joannes Sternchen 28 XI 1405—1430 X 1409.

¹¹ *Rocznik Diecezji Warmińskiej* 1974 s. 306.

¹² Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie — dalej ADWO B 5 s. 221 Akta Wizytacji Biskupich.

¹³ ADWO — Akta Wizytacji Dziekańskich B-39, B-82, B-94. Wieża dzwonnicza wymieniona w inwentarzu z 1568 roku posiadała dwa dzwony inwentaryzowane i odczytane jeszcze w 1881 roku. Pisze o tym w swej pracy ks. Stefan Ryłko CRL: *Dzieje Parafii Gietrzwałd* po roku 1877. Maszynopis z 1966 roku.

¹⁴ ADWO — Akta Wizytacyjne B-82 z lat 1778—1779 s. 41.

¹⁵ ADWO — Akta Wizytacyjne B-5 z roku 1609 s. 221—224.

zachowanej fragmentarycznie do dziś. W roku 1790 kościół otrzymał nowy, dodatkowy tytuł świętych Apostołów Piotra i Pawła¹⁶, uzyskując od Papieża Piusa VI odpust na ten dzień. Prawdopodobnie z tego czasu pochodzi barokowy obraz Apostołów w bocznym ołtarzu empory północnej. Uroczystego zaprowadzenia odpustu dokonał biskup Ignacy Krasicki w dniu 11 czerwca 1790 roku. W XVIII wieku Gietrzwałd obchodził uroczyste następujące święta: Narodzenie NMP, Boże Ciało z oktawą, śś. Piotra i Pawła, oraz 40-godzinne nabożstwo wyznaczone przez biskupa A. S. Grabowskiego na dzień św. Michała Archanioła. Fakty te nie pozostały bez wpływu na sztukę sakralną i zachowane obiekty w pełni to potwierdzają.

Około roku 1800 akta wizytacyjne nadmieniają, że mury kościoła, a szczególnie górna część wieży zaczynają budzić niepokój, gdyż mogą zagrażać bezpieczeństwu wiernych. Ponieważ jednak plebania znajdowała się wówczas w dużo gorszym stanie, zdecydowano zająć się najpierw odnowieniem terenu dookoła plebanii, a następnie przystąpić do poprawienia i powiększenia kościoła, który w czasie większych uroczystości zaczynał być ciasny. Pierwsza wzmianka o projektowanym remoncie świątyni pochodzi z 1865 roku, a została spowodowana wizytacją dziekańską księdza Augustyna Karau z Olsztyna¹⁷. Zalecenie rozbudowy zostało opracowane na podstawie relacji dziekańskiej, a podpisane we Fromborku przez ówczesnego dziekana kapituły, księdza dr Antoniego Eichorna. Do roku 1868 czyli przez 3 lata trwały pertraktacje proboszcza Gietrzwałdu księdza Józefa Jordana¹⁸ z kapitułą we Fromborku, oraz narady z parafią, dziekanem, architektami i majstrami. W jednym z licznie zachowanych listów ksiądz Jordan pisze o architekturze kościoła: „...okna niegdyś gotyckie, zostały częściowo zamurowane, ale ich łuki ostre są jeszcze widoczne na zewnątrz (...) należy je przywrócić do pierwotnej czystości stylu gotyckiego, tak jak to zostało zachowane w drzwiach¹⁹”.

W innym z listów ksiądz proboszcz zaproponował również zamurowanie dwóch „niesymetrycznych” okien elewacji wschodniej, aby tym sposobem wzmocnić ścianę kościoła przed dalszym pękaniem. Prawdopodobnie chodziło o okna okrągłe lub podłużne ukryte częściowo za ołtarzami bocznymi. Wszelkie decyzje dotyczące zmian w architekturze zabytkowej, wymagały również zgody ze strony władz budowlanych państwowych. Z tego względu ówczesny inspektor budowlany rejencji olsztyńskiej, inżynier Pollack z Olsztynka, dokonał w listopadzie 1865 roku ekspertyzy na miejscu w Gietrzwałdzie. Ostatecznie ustalono, że w roku 1866 zostanie zbudowana nowa kruchta północna w miejsce rozlatującej się starej, a w następnych latach także nowa kaplica chrzcielna i zakrystia, które usytuowane przy ścianie wschodniej, będą stanowiły dyskretnie powiększenie prezbiterialnej części kościoła²⁰. Drewniane zwieńczenie wieży miało być zastąpione budowlą masywną. Zapadły wówczas także decyzje co do nowego wystroju wnętrza. W listopadzie 1866 roku parafianie zakupili dla kościoła działkę nr 28, dzięki której powiększono cmentarz przykościelny od strony wschodniej. Właścicielem działki był Franciszek Skowroński, przewodniczący Komitetu Parafialnego w Gietrzwałdzie, który dzielnie wspomagał księdza proboszcza w jego licznych, z energią prowadzonych pracach.

W tym czasie na Warmii wybuchła epidemia cholery, ale nie wpłynęła ani na przerwanie, ani na opóźnienie prac przy kościele w Gietrzwałdzie. Przeciwnie — zarówno parafianie wykonujący wiele robót metodą gospodarczą, jak i wynajęci fachowcy, tym gorliwiej starali się wykonywać wszystko, traktując pracę jako pokutę i prośbę do Boga o odwrócenie klęski. Zachował się z tego roku list mistrza szklarskiego J. Korsza z Braniewa, do księdza proboszcza J. Jordana, zawierający krótki lecz drastyczny opis sytuacji rodzinnej murarza Weissa, pracującego przy kościele w Gietrzwałdzie²¹.

Zapał i talent księdza proboszcza J. Jordana doprowadziły nie tylko do powstania aktywnego Komitetu Budowlanego, który opodatkował wszystkich para-

¹⁶ ADWO — Akta Wizytacyjne B-94 s. 43 i B-29 s. 17—19.

¹⁷ Wizytacja miała miejsce dnia 24 września 1865 roku.

¹⁸ Akta Parafii Gietrzwałd — dalej APG nr 53 s. 23. Rada Parafialna zebrana na ementarzu przykościelnym dnia 18 października 1865 roku składała się z 78 osób i była czynna w rodzaju sejmu kościelnego. Postanowienia Rady spisane i zatwierdzone przez księdza proboszcza, obowiązywały wszystkich parafian.

¹⁹ ADWO B-36 oraz listy księdza J. Jordana do Fromborka. APG nr 53.

²⁰ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53.

²¹ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 s. 121—124 list z dnia 29 sierpnia 1866 roku: „...jedna prośba. Najwyższy w niebie zabrał murarzowi Weissowi troje dzieci, z czego dwoje w płatek będzie pochowanych. Czwarte — dziewczynka licząca około 13 lat — walczy ze śmiercią. Proszę być tak uprzejmym i powiadomić mego dobrego przyjaciela. Byłem dzisiaj rano u jego żony, ale nie było jej w domu, ponieważ poszła do księdza i dzwonnika zamówić pogrzeb. Kobieta jest jeszcze zdrowa”.

fian i wyznaczył terminy składek, ale również do zasięgania rady coraz to nowych specjalistów. Projekt inżyniera Pollacka został mu zwrócony w 1867 roku, a zaangażowano mistrza budowlanego z Olsztyna J. Nöhringa, który opracował nowe orzeczenie i kosztorys, zwracając szczególną uwagę na stan dachu i gotyckich szczytów wschodniego i zachodniego. W roku 1867/68 nowe projekty były już gotowe. Nöhring miał dwóch współpracowników: projektanta B. Jos. Oстера z Olsztyna i majstra Henryka Straiska, oraz murarza Weissa z Braniewa.

Owczesny Wikariusz Generalny ksiądz Antoni Frenzel chętnie się zgadzał na przeprowadzenie wszystkich proponowanych prac, po zapoznaniu się z zachowanymi w aktach rysunkami poszczególnych elewacji kościoła wykonanymi ręką księdza J. Jordana. Rysunki te ilustrują wygląd kościoła przed jego rozbudową, oraz stopień zniszczenia poszczególnych ścian. Prace rozpoczęto od uzupełnienia fundamentów nowymi kamieniami, następnie przeprowadzono naprawę i częściowe dobudowanie sześciu przypór z każdego boku kościoła, zwłaszcza w miejsce rozebranej wówczas kruchty południowej. Przeprowadzono generalny remont dachu²² z nałożeniem nowych lat dla ochrony stropu oraz przebudowę schodkowych szczytów, z których wschodni wykonany techniką pruskiego muru miał konstrukcję drewnianą częściowo przegnitą. Pęknięcia w ścianach wypełniono zaprawą cementową. Aby przywrócić oknom dawny ostrołukowy kształt, podjęto na placu przykościelnym produkcję specjalnych cegieł profilowanych o dużym, gotyckim formacie. Ostatnią pracą było nałożenie we wnętrzu nowych tynków i wstawienie witraży malowanych na szkło, a wykonanych w Braniewie²³. Przebudowę górnej części wieży na razie odłożono, gdyż była to zbyt poważna inwestycja jak na możliwości parafii, a zabrano się raczej do wyposażenia wnętrza. Ekspertyza rzeczoznawcy określała wysoki stopień bezpieczeństwa drewnianej części wieży, mimo jej znacznego wychylenia się z pionu, co budziło silne reakcje wśród wizytatorów duchownych. W latach 1869/70 przeprowadzono budowę studni odprowadzającej wodę z terenu przy kościele i plebanii, oraz rozpoczęto budowę kruchty północnej według projektu B. J. Oстера. Projektant nie przyjął żadnej zapłaty, prosząc tylko o odprawienie Mszy świętej w intencji jego rodziny²⁴. Pobyt księdza J. Jordana w Gietrzwałdzie trwał zaledwie sześć lat od 1863 do 1869 i choć zrobił bardzo wiele, koncepcja powiększenia kościoła nie została wówczas zrealizowana, gdyż ksiądz J. Jordan został przeniesiony na własną prośbę do Grudziądza na stanowisko dyrektora seminarium nauczycielskiego.

Kolejny proboszcz ksiądz Augustyn Weichsel nie miał takiego rozmachu budowlanego, ani sprzyjających warunków, a jednak jemu wypadło doprowadzenie rozbudowy kościoła do końca. Nowy proboszcz troszczył się szczególnie o duszpaństwo. Ufundował i zaprowadził w parafii nabożeństwo Drogi Krzyżowej, oraz założył kilka bractw. On również postarał się o nowy cmentarz poza terenem przykościelnym.

Podczas jego kadencji, przy nasilającej się akcji germanizacyjnej Bismarcka, wypadły Objawienia Matki Bożej w 1877 roku. Rozbudowa kościoła przybierała rozmiary sprawy palącej wskutek liczego napływu pielgrzymów i została w nowy sposób podjęta w roku 1878, a zakończona w roku 1882. Była to z jednej strony kontynuacja planów zaakceptowanych przez władze diecezjalne już na 10 lat przed objawieniami, z drugiej strony doszły nowe motywy i nowe rozwiązania. Po namyśle i zasięgnięciu rady, ksiądz A. Weichsel zwrócił się z prośbą do ówczesnego architekta diecezjalnego Arnolda Guldenpfenniga z Paderborn, który opracował zarówno projekt jak i kosztorys²⁵.

Prace architektoniczne zostały ukończone w 1884 roku, zgodnie z panującą wówczas tendencją do wznawiania wielkich stylów historycznych. Architekt wykorzystał tu doświadczenia zarówno romanizmu jak i gotyku, wybrał i przetworzył szereg elementów, komponując z nich nowy i jednolity stylowo obiekt w konwencji eklektycznej. Chodziło również o to, aby obie części kościoła czyli starsza gotycka i nowa neogotycka, ściśle się ze sobą wiązały. Wydaje się że trudne to zadanie architekt wykonał bardzo dobrze, pozostawiając prawie nie naruszoną część dawną

²² Akta Wikariatu Generalnego we Fromborku nr 4020.

²³ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 z roku 1866 s. 121—124.

²⁴ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 z roku 1866 list 159.

²⁵ Kostenanschlag zum Erweiterungsbau der Kathol. Kirche in Dittrichswalde 8 II 1882 Paderborn, podpisany Arnold Guldenpfennig. Zły w latach 1830—1908. Rysunki dotyczące przebudowy kościoła w Gietrzwałdzie mogły się znajdować na wystawie całej spuścizny architekta w 1913 roku w Paderborn. Dane z Allgemeines Lexikon der Bildenden Künste, 1922, XV s. 198. Acta betreffend von Renovations und Erweiterungs-Bau der Kirche in Dittrichswalde. Akta Parafii Gietrzwałd nr 53.

z wyjątkiem ściany prezbiterialnej, a rozpracowując prezbiterium na tyle, że powierzchnia użytkowa zwiększyła się trzykrotnie, zwłaszcza przez dodanie dyskretnych empór w absydach bocznych. Po rozbudowie kościoła otrzymał kształt krzyża rzymskiego. Powiększenie części prezbiterialnej do trzech absyd, umożliwiło oparcie programu ideowo-ikonograficznego na trzech częściach różańca, co jest widoczne w ilości otworów okiennych i tematach wprawionych w nie witraży. W programie tym zawarte są niewątpliwie sugestie samego księdza A. Weichsła. Stanowi on również spełnienie za pomocą języka architektury życzenia Matki Bożej: „Chcę abyście zawsze odmawiali różaniec”. Na zakończenie budowy, a także z okazji 5 rocznicy objawień, na jednym z kamieni umieszczonych w zachodniej fasadzie kościoła tak, aby wszyscy pielgrzymi łatwo mogli go dostrzec, wykuto napis: „Odmawiajcie †Różaniec 1882” a obok niego rysunek serca przebitego mieczem. Obecnie kamień znajduje się w przyziemiu wejścia do zakrystii. Z relacji starszych parafian dowiadujemy się, że kamień został usunięty na polecenie władz pruskich w okresie nasilających się prześladowań, kiedy to język polski był kategorycznie zabroniony nawet w formie napisu.

W latach 1882—1884 otoczono plac przy kościele żelaznym płotem, przymocowanym do murowanych z cegły słupów. Ogrodzenie to przetrwało do roku 1966/68 kiedy to zostało rozebrane wskutek licznych ubytków, a także z powodu obaw jakie budziło wychylenie się masywnej wieży.

Obecny kościół ma wymiary: długość 50 m, szerokość 15—32 m wraz z zakrystią. W nowej części jest dwukondygnacyjny, kryty dachówką i częściowo blachą. Pod prezbiterium znajduje się pomieszczenie ogrzewnicze.

Od roku 1947 kustoszami sanktuarium są Księża Kanonicy Regularni Laterańscy z Krakowa. Jedno z większych zamierzeń architektonicznych miało miejsce za rządów księdza proboszcza Józefa Kaćkiego CRL, kiedy to zbudowano nowy mur otaczający plac przykościelny, granitowe schody i kamiennie-cementowe obęście dookoła kościoła dla procesji. Księża Kanonicy stale troszczą się o utrzymanie Sanktuarium w odpowiednim stanie, a z okazji stulecia objawień przeprowadzono renowację architektury, wnętrza i otoczenia, za rządów księdza proboszcza Mieczysława Madeja CRL. W kościele została założona nowa marmurowa posadzka, odnowiona polichromia i ołtarze, przebudowane prezbiterium. Prace nadal trwają.

WYPOSAŻENIE WNĘTRZA

(polichromia, ołtarze, obrazy, rzeźby, argenteria)

We wnętrzu kościoła parafialnego w Gietrzwałdzie istnieje kilka rodzajów polichromii. Najstarsza gotycka nie istnieje, ale zachowały się o niej wzmianki archiwalne²⁶. Polichromii renesansowej prawdopodobnie nie było. Polichromia barokowa wymieniona w aktach wizytacyjnych z lat 1778—1779, składała się niegdyś z ornamentu roślinnego na stropie i obrazu świętego Jana Chrzciciela w kaplicy chrzcielnej²⁷. Kaplica chrzcielna nie istnieje, ale fragment polichromii zachował się do dziś na stropie starej części kościoła pod obudową organów. Jest to ornament z wici roślinnej, niemal identyczny z malowidłami wielu kościołów na Warmii jak np. w Jonkowie, Klewkach, Sząbruku. Zachowany fragment o powierzchni około 130×300 cm, ukazuje nam rodzaj barokowego obrzeża stropu, złożony z motywu cęgowego i wici akantowej, obwiedzionych czarnym konturem, a wypełnionych kolorami: ugru, sieni, żółci, brązu i bieli. Najlepsza i dobrze zachowana jest polichromia neogotycka wykonana zarówno w starej jak i nowej części kościoła przed rokiem 1900. Jej twórcą jest Justyn Bornowski²⁸, najwybitniejszy z XIX-wiecznych artystów malarzy w diecezji warmińskiej. Polichromia ta ma bogaty program teologiczny. Oparta jest również na zachowanych wzorach graficznych związanych z objawieniami. Na stropie starej części kościoła przedstawiona jest Matka Boża z Dzieciątkiem, siedząca na tronie ozdobionym perłami, z koroną na głowie. Postać Maryi otoczona jest świetlistą podłużną mandorlą na tle ornamentu z liści klonu i w otoczeniu pięciu aniołów, oraz w obramieniu architektonicznym. Kolorystyka pałetowy z przewagą jasnych żółci i zieleni.

Nad mandorlą mały krzyż w promieniach, a nad nim napis na białej wstędze: *Regina sine labe originali concepta ora pro nobis*. Pod stopami Maryi symetrycznie zakomponowany pień drzewa, pod którym analogiczna wstęga z napisem: *Regina Angelorum — Salus infirmorum*. Z boków tronu dwóch klęczących aniołów grających na trąbkach i napis na wstędze: *Inimicitias ponam inter te et mulierem et*

²⁶ ADWO Akta Wizytacyjne B-82 z lat 1778—1779.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Gazeta Olsztyńska* nr 37 z dnia 9 maja 1894 roku.

semen tuum et semen illius — ipsa conteret caput tuum et tu insidiaberis calcaneo eius. Gen. 3, 15. Maria ubrana w białą długą suknię przepasaną zielonym pasem i z rozpuszczonymi włosami. Na Jej lewym kolanie siedzi Dziecię Jezus z kulą w lewej ręce. Na oparciu tronu napis: *Ave Maria Gratia plena.* Nad emporą organową dwóch muzykujących aniołów, klęczących na stylizowanych koronach kwiatów, a na wijącej się wśród ornamentu białej wstędze napis: *Regina Sanctorum Omnium ora pro nobis. Regina Sacratissimi Rosarii ora pro nobis.* Opisana powyżej scena pochodzi z objawień.

Mozna przypuszczać, że ojcem duchowym całej tej koncepcji był również ksiądz proboszcz Augustyn Weichsel. Na dwóch bocznych obrzeżach stropu wśród iluzyjnej arkady architektonicznej rząd świętych kobiet — po lewej i rząd świętych mężczyzn — po prawej. Wśród 28 postaci przedzielonych delikatnym ornamentem, widzimy: św. Annę, św. Magdalenę, św. Cecylię, św. Barbarę, św. Agnieszkę, św. Katarzynę, św. Helenę, św. Monikę, św. Rozalię, św. Elżbietę Królową, św. Jadwigę, św. Klarę, św. Małgorzatę i św. Notburgę. Po przeciwnej stronie widzimy świętych: Grzegorza, Hieronima, Augustyna, Jana Nepomucena, Wawrzyńca, Antoniego, Pawła pustelnika, Ludwika, Marcina, Izydora, Germana, Alojzego, Szczepana i Jana Chrzciciela.

Prócz tego w podluczu arkady mamy symbole wezwań litanijnych dotyczących Matki Bożej, a pod balustradami empor bocznych Sakramenty święte w medalionach i z napisami. Ołtarz główny otaczają postacie dwunastu apostołów z atrybutami i filakteriami, na których wypisane są poszczególne artykuły wyznania wiary, oraz święci: Kunegunda, Teresa Wielka, Juliana Falkonieri, Genowefa, Róża z Limy, Germana, Stanisław Kostka, Bonawentura, Dominik, Kazimierz, Bernard, Franciszek Salezy oraz Henryk II cesarz niemiecki. Oprócz przedstawień figuralnych artysta wykonał również geometryczny ornament kotarowy, stanowiący rodzaj lamperii, dziś już nie istniejący. Jedynie kontury przebijają jeszcze spod ostatniej warstwy przelamowań przy bocznym ołtarzu Matki Boskiej Różańcowej. Gdy po II wojnie światowej kustoszami sanktuarium zostali Księża Kanonicy Regularni Laterańscy z Krakowa, została wykonana nowa polichromia w dobudowanej części kościoła. Przedstawia ona sceny z życia Matki Bożej, zaczerpnięte nie tylko z Pisma świętego, lecz także z apokryfów, oraz tajemnice różańcowe. Na bocznych ścianach starej części kościoła zostały wówczas namalowane dwie sceny z objawień. Jedna przedstawia Matkę Bożą na klonie i klęczące przed nią cztery wizjonerki, druga źródelko i egzorcyzmy księdza Augustyna Weichsła.

Sygnatura twórców znajduje się w kartuszu za ołtarzem głównym i brzmi: „R.P. 1949 Dzięki niestrudzonej organizacyjnej pracy Ks. prob. W. Szoty i brata Józefa, dla Warmii te malowidła wykonali A. Trójkowicz, B. Badowski z Krakowa. Proszą o Zdrowaś Maria”. W roku 1976 polichromia wnętrza została gruntownie odnowiona przez malarza Józefa Wawrzyńskiego. Należał on bardziej intensywnie kolorować na całej powierzchni malarskiej, co zmieniło jej dotychczasowe delikatne działanie, czyniąc ją bardziej agresywną i pozornie ujednoliconą. Na miejscu Drogi Krzyżowej, został zaprogramowany nowy ornament stanowiący swoistą lamperię.

Aktualny stan wyposażenia wnętrza w formie opisu każdego obiektu znajduje się w Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, począwszy od nr 1271. Stan ten nie jest wynikiem prostej linii rozwojowej na zasadzie dodawania, lecz raczej ujawnia zygzyki historii, która raz jest przychylna i ubogaca wnętrze, kiedy indziej wyniszcza je i to z bardzo różnych powodów. Z pierwotnego XV-wiecznego wyposażenia zachowała się gotycka Pieta, oraz kamienna duża kropielnica, która mogła spełniać początkowo funkcję chrzcielnicy, gdzie udzielano niemowlętom Sakramentu Chrztu świętego przez zanurzenie. Kościół posiadał w XV wieku jeden ołtarz bez tabernakulum. Eucharystię przechowywano w cyborium ściennym po stronie Ewangelii. Cyborium to wymienione jest w aktach wizytacyjnych jeszcze w XVI i XVII wieku²⁹.

Już w XVI wieku kościół posiadał dwa, a potem trzy ołtarze³⁰. W środku ołtarza głównego wymieniona jest *Imago Compassionis*. Chodzi najprawdopodobniej o wizerunek współcierpiącej Matki czyli rzeźbę Pieta. Była ona wówczas przyozdobiona białym płótnem, z boków stały dwa mosiężne świeczniki, poniżej haftowane antepedium. Z zachowanych opisów wynika, że po stronie północnej i południowej były jeszcze dwa ołtarze: pierwszy z obrazem Matki Boskiej, drugi z przedstawieniem „Współcierpiącej”. Może to być pomyłka osoby piszącej protokół, lub dowo-

²⁹ ADWO Akta Wizytacyjne B-1 b z 1583 roku oraz B-5 z 1609 roku.

³⁰ Tamże.

dzie istnienia w ołtarzu głównym lub bocznym grupy ukrzyżowania. Oba boczne ołtarze miały również haftowane antepedia i po dwa mosiężne świece. Ołtarz główny był konsekrowany w dniu 19 września 1580 roku przez biskupa Marcina Kromera, który umieścił w portatylu relikwie św. Łukasza Ewangelisty i innych świętych³¹.

W XVII wieku kościół posiadał trzy ołtarze. W głównym znajdowała się *Misericordia* czyli *Pietas Domini* — inaczej Pieta. Ołtarz boczny świętego Józefa posiadał portatył konsekrowany w 1666 roku w dniu 22 października przez biskupa kijowskiego i czernichowskiego, Tomasza z Rupniewa Ujejskiego³². Trzeci ufundowany wówczas ołtarz z obrazem świętej Anny z Maryją i Joachimem, zwany jest też ołtarzem Rodziny Maryi. Obraz z tego ołtarza znajduje się dziś na bocznej ścianie kościoła. Obraz pochodzi z początku XVII wieku z pogranicza renesansu i baroku. Ołtarz ten miał portatył konsekrowany dnia 29 stycznia 1677 roku prawdopodobnie przez biskupa Jana Stefana Wydźgę we Fromborku. Przed cyborium ściennym paliła się w tym czasie lampka oliwna pochodząca z fundacji parafian.

Okolo roku 1721 istniał w kościele nowy ołtarz barokowy rzeźbiony w drewnie, ciemny i częściowo złożony, który posiadał tabernakulum i dwa obrazy. W środku obraz Narodzenia NMP (?), powyżej obraz św. Jana Chrzciciela, oraz inne wizerunki, prawdopodobnie rzeźby³³. Dwa mniejsze ołtarze miały wezwania: świętych Joachima i Anny, oraz świętego Józefa. Zmiany w wyposażeniu nastąpiły w czasie między 1730—1780. Ołtarz główny został prawdopodobnie zniszczony w nieznanych bliżej okolicznościach. Był już w tym czasie w nowo wzniesionym ołtarzu obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w złożonych sukienkach i z dwiema złotymi koronami, oraz dwunastu złożonymi gwiazdami³⁴. W ołtarzu głównym znajdował się duży portatył konsekrowany w 1748 roku dnia 13 maja przez biskupa Adama Stefana Grabowskiego. Ołtarz boczny Rodziny Maryi otrzymał wówczas cztery złote korony — także nad głową gołębicy, której nałożono złożoną sukienę. Drugi ołtarz boczny św. Józefa posiadał również złożone korony. Ołtarz Rodziny Maryi miał nadal ten sam portatył, doszła tylko nowa rekognitiona biskupa Ignacego Krasickiego, który dnia 19 września 1779 roku odbył w Gietrzwałdzie wizytację generalną. Wizytacja ta pozostawiła trwale ślady w wyposażeniu. Główny ołtarz otrzymał wówczas nową polichromię, złocenia i lustra, oraz obraz św. apostołów Piotra i Pawła, z okazji uzyskania nowego tytułu dla kościoła. Nie wiadomo, czy obraz ten służył jako zastąpienie dla obrazu Matki Boskiej, czy też został wstawiony w miejsce wizerunku św. Jana Chrzciciela, który z czasem przeniesiono do kaplicy chrzcielnej. Obraz apostołów znajduje się obecnie na emporze północnej w neogotyckim obramieniu i ma obciętą dolną krawędź. Jeden z duszpasterzy Gietrzwałdu, opisując barokowy ołtarz główny, dodaje: „...po bokach kolumnienki niegodnie zakryte przez cztery lustra”³⁵.

W końcu XVIII wieku w Gietrzwałdzie miało miejsce świętokradzkie włamanie do kościoła, co spowodowało konieczność uzupełnienia wyposażenia. Jednak ołtarze i lustra zostały wówczas nietknięte³⁶. Uszanowano też barokową wieczną lampkę. Jeszcze w 1804 roku wewnątrz kościoła nie uległo zasadniczym zmianom. Dopiero wojna napoleońska w roku 1806/7 spowodowała wtrącenie wojsk do kościoła. Wtedy to zrabowano i zniszczono wewnątrz dość dokładnie. Po tym fakcie stan dewastacji trwał przez dłuższy czas. Okna były powybijane, drzwi bez zamknięć, dach przeciekający, a mury spękane. Gruntowny remont architektury podjęty w roku 1866 przez księdza Józefa Jordana, spowodował z czasem zajęcie się sprawą wyposażenia. Lustra z ołtarza głównego, miały być za zgodą Wikariatu Generalnego sprzedane, a uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na ufundowanie obrazu do jednego z ołtarzy bocznych. Barokowe ołtarze boczne miały rzeźbione nastawy wsparte na murowanych mensach i były o połowę niższe od ołtarza głównego, również barokowe. Miały one po 10 stóp wysokości, podczas gdy ołtarz główny miał 28 stóp i 3 cale. Według zdania księdza proboszcza J. Jordana, były to proporcje niemożliwe do przyjęcia. Każda nastawa miała z boków po dwa „nieforemne filary”, którym od kilku lat groziło runięcie, gdyż były bardzo stoczone przez robaki.

³¹ Jak w przypisie 26.

³² ADWO B-5 z 1609 roku, B-36 s. 68 i B-82 jw.

³³ Ulbrich Anton: *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreussen* t. 2. Königsberg 1926—1929 s. 576 mówi o dwóch rzeźbach Preuka znajdujących się w Gietrzwałdzie.

³⁴ ADWO B-36 s. 66—71 wymienia korony z 1717 i 1733 roku.

³⁵ ADWO B-82 s. 41—44. Wyposażenie to mogło mieć związek z wizytacją biskupa Ignacego Krasickiego w dniu 19 września 1779 r.

³⁶ ADWO B-94 s. 47, Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 s. 60, oraz *Zientara-Malewska* Maria: *Gietrzwałd — dzieje polskości*. Warszawa 1976 s. 14.

W dobrym stanie pozostały tylko złoconia „skrzydeł” czyli uszaków i kolumn³⁷.

Drugi ołtarz boczny także barokowy, w przeświadczeniu księdza J. Jordana był bezstyłowy, źle wykonany i źle pomalowany jaskrawym błękitem. Groziło mu ruinie, a ząb czasu tak mocno go uszkodził, że nie nadawał się do naprawy, lecz tylko do usunięcia. Nowy ołtarz miał być wykonany przez miejscowego mistrza stolarskiego Józefa Lorkowskiego za 150 talarów. Projekt ten spotkał się z przychylną oceną księdza dziekana A. Karau³⁸.

Po rozważeniu całej sytuacji, w listopadzie 1866 roku parafianie postanowili ufundować dwa jednakowe boczne ołtarze, na co w grudniu tegoż roku uzyskali zezwolenie z Fromborka³⁹. Mistrz Lorkowski podjął się wykonać również chrzcielnicę i stolik ofiarny, wszystko według projektu Metzja. Po wykonaniu i zmontowaniu pierwszego ołtarza parafianie stwierdzili, że istniejący ołtarz główny barokowy, nie pasuje do regotyzowanego wnętrza, zaczęto więc myśleć o nowym ołtarzu głównym. Wpewier jednak należało ukończyć zaawansowane prace przy rozbieraniu starej kaplicy chrzcielnej i przy remontowaniu przypór. Gdy w roku 1867 ksiądz proboszcz zwrócił się do Wikariatu Generalnego z prośbą o poświęcenie nowego ołtarza bocznego, otrzymał odpowiedź⁴⁰, że wystarczy przenieść dawny portatył do nowego ołtarza i to zastąpi poświęcenie.

Zachowane do dziś w dobrym stanie dwa neogotyckie ołtarze boczne w starej części kościoła, zawierają w nastawach figury i obrazy. W lewym znajduje się figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem i obraz Ukrzyżowania, w prawym figura św. Józefa i obraz Przemienienia. Twórcą figur jest złotnik i rzeźbiarz Józef Hiller z Kłodzka na Śląsku⁴¹. Rzeźby są wykonane z drewna limbowego (cirbelbaum), gdyż istniało przekonanie, że limba jest drzewem niezniszczalnym i nie podlega działaniu kornika. Przed wykonaniem pracy rzeźbiarz przesłał do Gietrzwałdu fotografię z dokładną informacją co do materiału, wielkości, polichromii i ceny rzeźb. W korespondencji tej jest również mowa o wysłanych wcześniej dwóch krzyżach ołtarzowych. Ostatecznie rzeźby zostały zamówione 22 stycznia 1867 roku. Miały być wysokie na 4 stopy i 4 cale, w cenie po 40 talarów za sztukę. Zostały one po wykonaniu przesłane koleją do Braniewa, skąd dostarczono je koźmi przez Olsztyn do Gietrzwałdu. Rzeźby nie zostały wykonane z cała, lecz złożone z części za pomocą kołków. Części były numerowane i należało je złożyć na miejscu przy pomocy przesłanej instrukcji. Obrazy do wymienionych dwóch ołtarzy bocznych wykonał J. Wilhelm Behring, artysta malarz z Królewskiej Akademii Sztuk w Królewcu, w roku 1867 na zamówienie księdza proboszcza J. Jordana⁴².

W lutym 1867 roku J. Wilhelm Behring zwrócił się do księdza o podanie wymiarów, oraz o dokładną informację o rodzaju oświetlenia, aby przystosować się do istniejących w kościele warunków. Pierwszy z zaprojektowanych obrazów Przemienienie Pańskie, był wykonany na 2 tygodnie przed Wielkanocą tegoż roku, lecz artysta prosił o pozostawienie go jeszcze przez jakiś czas w pracowni, aby mógł przystosować do niego obraz Ukrzyżowania. Oba obrazy zostały ukończone w terminie⁴³ i przesłane przez królewską firmę wysyłkową Simski. Oba ołtarze boczne były całkowicie wykończone i ustawione w roku 1868. W następnym roku ksiądz proboszcz Józef Jordan odszedł z Gietrzwałdu, pozostawiając następcy sprawę nowego ołtarza głównego. Ksiądz proboszcz Augustyn Weichsel nie mógł, a może i nie chciał rozpoczynać pracy w parafii od fundowania wyposażenia. Działalność jego była rozważna i długofalowa. Nacisk ze strony władz państwowych uniemożliwiał wszelkie akcje zewnętrzne. Dopiero wskutek licznego napływu pielgrzymek po objawieniach i po ukończeniu rozbudowy kościoła, ksiądz proboszcz zatroszczył się o wyposażenie części prezbiterialnej. Zachowane z tego czasu obiekty świadczą o planowej działalności księdza jako gospodarza parafii i mecenasu sztuki.

Spośród siedmiu znajdujących się dziś we wnętrzu ołtarzy, ksiądz Augustyn Weichsel ufundował pięć.

³⁷ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 s. 58—59.

³⁸ Tamże.

³⁹ Akta Parafii Gietrzwałd nr 52 s. 75.

⁴⁰ Tamże s. 123 i 157.

⁴¹ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 ss. 79, 147 i 153. Rzeźbiarz J. Hiller w liście z dnia 11 stycznia 1867 roku pisze do księdza proboszcza J. Jordana: „Zapewniłam, że nie ma trwałszego drewna jak drzewo cyrbell. Figura Matki Boskiej z tego drewna stoi w naszym kościele 900 lat i nie ma w niej ani jednej dziurki”.

⁴² Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 s. 91; list J. W. Nöhringa do księdza proboszcza J. Jordana z lutego 1867 roku.

⁴³ Akta Parafii Gietrzwałd nr 53 s. 151.

Ołtarz główny neogotycki wykonany został w warsztacie Lorkowskich prawdopodobnie w latach 1884—1886. Na podstawie starej dokumentacji fotograficznej, można odtworzyć pierwotny wygląd ołtarza, który uległ rozbudowie w roku 1948. Ołtarz miał w środkowej wnęce figurę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, znajdująca się obecnie na plebanii. Po bokach rzeźby świętych Piotra i Pawła, oraz towarzyszące im mniejsze rzeźby świętych Jana i Augustyna oraz Barbary i Katarzyny. Można przypuszczać iż rzeźby zostały wykonane w Monachium. W roku 1948 po przejęciu parafii przez Księży Kanoników, ołtarz został podwyższony przez dodanie predelli, oraz umieszczenie w nim obrazu Matki Boskiej, znajdującego się w tym czasie na bocznej emporze prawej. Obecnie obraz Matki Boskiej zastąpiony jest malowidłem na desce, przedstawiającym scenę z objawień, a postać Matki Bożej wzorowana jest na figurze, która dotychczas znajdowała się w ołtarzu. Malowidło zostało wykonane przez A. Trójkowicza i W. Badowskiego z Krakowa. Pozostałe cztery ołtarze neogotyckie posiadają następujące wezwania:

- 1) Najświętszego Serca Pana Jezusa — strona południowa;
- 2) Matki Boskiej Bolesnej — strona północna;
- 3) Matki Boskiej Częstochowskiej — empora południowa;
- 4) Świętych Piotra i Pawła — empora północna.

Ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa, oprócz figury Chrystusa posiada dwie mniejsze rzeźby świętych: Antoniego i Franciszka Ksawerego⁴⁴. Architektura ołtarza została wykonana w warsztacie Lorkowskich w Gietrzwałdzie, rzeźby sprostowane prawdopodobnie w Monachium. W miejsce ołtarza znajduje się portatył konsekrowany w roku 1889 przez biskupa warmińskiego Andrzeja Thiela⁴⁵.

Cały ołtarz wraz z figurami był gruntownie odnawiany i złożony przez Józefa Warzyńskiego w latach 1960 i 1976.

Ołtarz Matki Boskiej Bolesnej wykonany w tym samym czasie i warsztacie, posiada rzeźbiarską grupę ukrzyżowania złożoną z trzech postaci: Pieta, oraz święty Jan i żołnierz. Figury wielokrotnie przemalowane.

Ołtarz neogotycki na emporze południowej ma w środku stary obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczony w tym samym obramieniu, w którym poprzednio znajdował się obraz łaskami słynący. Prócz tego na obrazie nałożone są srebrne korony wykonane w warsztacie złotnika olsztyńskiego w XVIII wieku — sygnowane — które niegdyś również zdobiły obraz Matki Bożej Przedziwnej i wyraźnie nie pasują do obecnego wizerunku. Ołtarz został wykonany w warsztacie Lorkowskich w 1890 (?).

Neogotycki ołtarz świętych apostołów Piotra i Pawła na emporze północnej zawiera wzmiankowany już barokowy obraz świętych. Oprócz wymienionych ołtarzy w kościele znajdują się następujące obiekty: ambona neogotycka z końca XIX wieku o bogatej snycerze, polichromowana i złożona, wsparta na słupie, ze schodkami, zaplekiem i bogatym baldachimem. W płycinach czaszy rzeźbione postacie Chrystusa nauczającego i czterech ewangelistów. Do roku 1976 znajdowała się w prezbiterium balustrada komunijska neogotycka z płasko rzeźbionym fragmentem hymnu świętego Tomasza z Akwinu: *Ece Panis Angelorum*. Przypuszczalnie w roku 1952 usunięto boczne części balustrady przy ustawianiu nowych stall kanonickich, a w 1976 roku resztę, przy zakładaniu marmurowej posadzki. Chór muzyczny i obudowa organów pochodzą prawdopodobnie z około 1887/88 roku i zostały wykonane w warsztacie Lorkowskich w Gietrzwałdzie, w konwencji neogotyckiej. Prospekt organowy pochodzi z warsztatu J. Rohna z Ornety. Stalla patronacka z 1915 roku ufundowana przez rodzinę Orłowskich z Łąjs, stojąca dotychczas pod chórem, w roku 1977 wróciła na dawne miejsce w absydzie południowej. Stalle kanonickie zostały wykonane w roku 1952 w warsztacie Hermanowskich w Gietrzwałdzie.

Z pierwotnego wyposażenia kościoła zachowała się wymieniona już kamienna kropielnica kielichowa, która może być datowana na XIV wiek, oraz gotycka rzeźba Pieta datowana na ok. 1425 a posiadająca dość bogatą bibliografię⁴⁶. Na północnej ścianie kościoła wisi we wnętrzu obraz Rodziny Marii z XVII wieku, pochodzący z nie istniejącego ołtarza bocznego. Na południowej ścianie, stary i zniszczony obraz św. Michała Archanioła z XVIII wieku, ufundowany przez Stanisława Zyska, ławnika gietrzwałdzkiego.

⁴⁴ Figury świętych w ołtarzach bocznych mają związek z Bractwami zakładanymi przez księdza A. Weichsła.

⁴⁵ Drugi identyczny portatył znajduje się obecnie w kaplicy filialnej w Biesalu.

⁴⁶ Literatura dotycząca gotyckiej rzeźby podana jest w Inwentarzu Sztuki Ruchomej Diecezji Warmińskiej, publikowanym w *Studjach Warmińskich* począwszy od tomu X.

Na chórze muzycznym znajdował się do niedawna obraz Matki Boskiej Różańcowej z przelomu XIX/XX wiek, neoklasycystyczny, jakich wiele powstało w tym czasie na Warmii, w związku z poświęceniem miesiąca października Królowej Różańca świętego i wprowadzeniem do litanii loretańskiej wezwania: Królowo Różańca św. módl się za nami — co miało miejsce w roku 1889 za papieża Leona XIII.

Istniała też neogotycka Droga Krzyżowa z 1876 roku, zakupiona przez księdza Augustyna Weichsła w firmie Bertz w Monachium, zamieniona na nową w 1977 roku. Przed rokiem 1960 była w Gietrzwałdzie druga Droga Krzyżowa wykonana w konwencji ludowej na deskach, a umieszczona na dziedzińcu kościelnym dla pielgrzymów, obecnie usunięta. Akta parafialne wymieniają też obrazy dwunastu apostołów z 1669 roku, dziś już nie zachowane.

Na zewnątrz kościoła we wnóce architektonicznej nad wejściem głównym znajduje się kamienna rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1901 roku, wykonana prawdopodobnie przez Ludwika Lorkowskiego⁴⁷. Obok kościoła widzimy duży krzyż, pochodzący prawdopodobnie z pracowni Józefa Hillera z Klodzka, który wykonał na zamówienie księdza A. Weichsła dwa krzyże cementarne. Antoni Ulbrich wylicza w swej pracy⁴⁸ dwie rzeźby znajdujące się w kościele gietrzwałdzkim: św. Jana i św. Łukasza. Nic więcej o nich nie wiemy. Można przypuszczać, że pochodziły z nie zachowanej ambony barokowej, wymienionej raz tylko w aktach z XVIII wieku⁴⁹.

Argentaria.

Przy pomocy zachowanych Akt Wizytacyjnych, można prześledzić w czasie od XVI do XX wieku stan wyposażenia kościoła w argentaria. Opis biskupa Marcina Kromera z 1583 roku wylicza w kościele 77 obiektów związanych bezpośrednio z ołtarzami⁵⁰. Opis podaje: dwie puszkę, patenę, monstrancję, naczynie chrzcielne cynowe, naczynie na wiatyk, woreczek skórzany z dzwoneczkiem, dwa złote(?) kielichy z patenami, pacyfikał złoty i drugi zwykły, dwa relikwiarze, trybularz, sygnaturka, szaty, księgi i chorągwie. Wszystkie cenniejsze naczynia przechowywano w cyborium ściennym pod zamknięciem. W roku 1609, ówczesny proboszcz Gietrzwałdu ksiądz Jerzy Wolff (1570—1610) ufundował dla kościoła nowy kielich, sygnując go swoim nazwiskiem⁵¹. W tym czasie oprócz już wymienionych obiektów wylicza się tylko drewnianą chrzcielnicę z dawną cynową misą i czerwone antepedia. Inwentarz z XVIII wieku wylicza: trzy kielichy, w tym jeden cynowy, monstrancję wieżyczkową z 14-u promieniami i czterema przedstawieniami świętych, puszkę, pacyfikał krzyżowy złożony z relikwiami, dwie ampułki w środku złożone i naczynie na oleje święte. Prócz tego cztery świeczniki ołtarzowe cynowe, misę chrzcielną cynową, oraz aspersionarium z miedzi. Dalej wyliczone są ornaty, welony, bursy, antepedia, obrusy, korporały, alby i chorągwie z wizerunkami świętych. Wymieniona jest również nie istniejąca tablica erekcji i konsekracji kościoła⁵². Drugi zachowany inwentarz z XVIII⁵³ wieku wymienia po jednej z wizytacji że w kościele gietrzwałdzkim znajdują się: trzy kielichy srebrne pozłacane z patenami, monstrancja złożona z 17-u promieniami i czterema figurkami świętych, puszkę złożoną, pacyfikał krzyżowy, krzyż ołtarzowy srebrny częściowo złożony nowy umieszczony w ołtarzu głównym na tabernakulum, dwie ampułki srebrne, z nich jedna w środku złożona — na wino, oraz dwie cynowe z przykryciem, trybularz srebrny z łódką i łyżeczką, naczynie na wiatyk złożone z łyżeczką, oraz drugie na oleje święte dla chorych i osobne do stałego przechowywania olejów świętych. Oprócz tego świeczniki cynowe dwa duże, cztery mniejsze i dwa małe przy tabernakulum, oraz jeden świecznik paschalny także cynowy, dzbanuski dwa cynowe do *lavabo* i do chrztu, misa chrzcielna, amfory do kwiatów, cynowe naczynie do przechowywania nie konsekrowanych komunikantów i *piris* na hostie. Były również w tym czasie świeczniki mosiężne wiszące, oraz dwie nowe lampy przy ołtarzu głównym ofiarowane przez dobroczyńców, osiem dzwoneczków mszalnych, oraz dwa dzwony na wieży i sygnaturka a także naczynie na wodę święconą. W końcu XVIII wieku⁵⁴ w kościele miały znajdować się 13-głosowe organy, rzeźba Chrystusa ukrzyżowanego w obramieniu z narzędziami męki drewniana i polichromo-

⁴⁷ Zi ent a r a - M a l e w s k a Marla: Śladami twardej drogi. Warszawa 1906 s. 80. „Ludwik Lorkowski miał w Olsztynie wystawę rzeźb w 1888 r.

⁴⁸ Jak w przypisie 33 tom I s. 576.

⁴⁹ ADWO B-82 s. 41—44.

⁵⁰ ADWO B-1 b z 1583 roku.

⁵¹ ADWO B-5 s. 221—224.

⁵² ADWO B-29 a s. 52.

⁵³ ADWO B-94 s. 12—13.

⁵⁴ ADWO B-82 s. 41—44.

wana, obrazy dwunastu apostołów, wizerunek Zbawiciela świata i zniszczony obraz Narodzenia Maryi umieszczony na ścianie północnej. Przy czytaniu inwentarza nasuwa się przypuszczenie, czy nie został on przy przepisywaniu pomyłony z wyposażeniem kościoła w Sząbruku?

Inwentarz ten wymienia starodawne stalle dwuczęściowe, kamienne baptysterium od strony południowej, misę chrzcielną cynową z pokrywą przy ołtarzu św. Józefa i szafkę ścienną na przechowywanie olejów świętych, oraz nową ambonę polichromowaną i złoconą. Powyższa część najwyraźniej odnosi się do Sząbruka. Argenteria są w tym czasie następujące: puszka srebrna złocona z przykryciem zwieńczonym krzyżem, cztery kielichy z patenami złocone. Na stopie jednego graverowany napis z nazwiskiem księdza proboszcza Jerzego Wolffa i datą 1607, inne także z napisami, jeden z nich ofiarowała Zofia Cecylia Langian. Monstrancja słoneczna złocona z czterema wizerunkami świętych, pacyfikał krzyżowy srebrny częściowo złocony z symbolami czterech ewangelistów, oraz napisem na stopie iż jest to dar rodziny Gąsiorowskich. Drugi pacyfikał mniejszy typu relikwiarzowego, złocony, z relikwiami świętego Walentyna i czterema cherubinami. Prócz tego krzyż ołtarzowy drewniany ciemny, ze srebrnym wizerunkiem Chrystusa i złoconymi zakończeniami ramion, drugi krzyż prawie identyczny na ołtarzu św. Józefa ze srebrnym wizerunkiem Chrystusa, dwie ampułki srebrne w środku złocone, oraz trzy proste, trybularz na trzech łańcuszkach z łódką i łyżeczką, naczynie okrągłe w środku złocone na wiatyk, wraz z łyżeczką do spożywania ablucji. Potrójne naczynie na oleje św., lampka wieczna wisząca przed ołtarzem św. Józefa ofiarowana przez Antoniego Godlewskiego z Łajs, świeczniki ołtarzowe cynowe dwa duże, osiem średnich i sześć małych, dwa naczynia do przechowywania wina, czarki, naczynie cynowe na hostie, lawaterz i misa chrzcielna cynowa. Ponadto starodawny trybularz i dwie wieczne lampki przy dużym ołtarzu, naczynie miedziane na wodę święconą, dwa duże dzwony, jedna sygnaturka i dwa wiszące lustra. Inwentarz powyższy wylicza również wszystkie tkaniny i księgi. W porównaniu z poprzednim inwentarzem wyposażenie jest w tym czasie bogatsze. W XIX wieku wprowadzono gotowe formularze wizytacyjno-inwentaryzacyjne, które należało tylko wypełnić i przesłać do Wikariatu Generalnego. Nie wyliczają one jednak dokładnie całego wyposażenia ołtarzy. Natomiast bardzo dokładny jest spis z roku 1889 przechowywany w Aktach Parafii Gietrzwałd⁶⁶.

W roku 1910 całe złotnictwo Warmii zostało opracowane i wydane drukiem przez J. Kolberga⁶⁶. Według tego spisu w Gietrzwałdzie było 7 obiektów złoconych, nie wliczając przedmiotów wykonanych z innych metali. Wylicza on puszkę z 1688 roku wykonaną przez Michała Bartolomowca złotnika dobromiejskiego z obszerną inskrypcją dotyczącą fundatora Jana Lang dziedzica z Łajs, kielich z 1786 roku ufundowany przez Macieja Słopiańskiego z Sząbruka, trzy kielichy z XIX wieku, w tym jeden z emaliami wykonany w Paryżu, monstrancja z 1870 roku wykonana w Münster, oraz srebrne sukienki i korony na obrazie Matki Boskiej.

Na obecne wyposażenie kościoła w Gietrzwałdzie składają się następujące obiekty złotnicze: kielich barokowy z 1786 roku ofiarowany przez Macieja Słopiańkę kolonistę z Sząbruka i jego żonę Elżbietę, kilka kielichów współczesnych, puszka z 1879 roku srebrna, złocona i wysadzana kamieniami oraz bogato zdobiona w konwencji eklektycznej, ofiarowana przez czcicieli Serca Pana Jezusa i Najświętszej Panny z Warszawy, monstrancja z 1870 roku neogotycka, złocona, zdobiona emalią, koralami i kryształem górskim, ofiarowana przez Annę Krauze z Nowego Młyna. Dookoła cyborium napis łaciński wykonany majuskułą gotyką: *ITER FACITE EI QVI ASCENDIT SUPER OCCASUM — DOMINUS NOMEN ILLI*. Relikwiarz krzyżowy z 1894 roku neogotycki z relikwiami świętych: Franciszka z Asyżu i Józefa z Kupertynu, ofiarowany księdzu proboszczowi Augustynowi Weichsłowi w 25 rocznicę pracy w parafii przez wdzięcznych parafian, drugi relikwiarz krzyżowy z relikwiami śś. apostołów Piotra i Pawła, jeden świecznik cynowy barokowy z XVIII wieku, dziesięć świeczników ołtarzowych z początku XIX wieku, dwa świeczniki empirowe z XIX wieku typu kandelabrowego pięcioramienne z mosiądzu i czarnego marmuru z kryształowymi girlandami, cztery świeczniki wiszące z XIX wieku. Jest zwyczajem, że przy argenteriach wylicza się pozostałe przedmioty metalowe. W wieży kościoła znajdują się obecnie trzy dzwony, jeden większy i dwa mniejsze. Największy z 1884 roku wykonany w Olsztynie przez Ulricha z Apoldy, ma na płaszczu napis: *Dulce Cor Jesu esto amor meus*. Drugi dzwon

⁶⁶ Akta Parafii Gietrzwałd z lat 1890—1898.

⁶⁶ Kolberg Józef: *Ermiländische Goldschmiede*. ZGAE 16, 1910 s. 463.

z tego samego roku ma napis: *Dulce Cor Mariae esto salus mea*. Trzeci dzwon z 1929 roku posiada napis: *Regina Sacratissimi Rosarii ora pro nobis*. Mechanizm zegara wieżowego z 1885 roku. Wota umieszczone ostatnio przy ołtarzu głównym, nie były nigdy spisane, nie jest więc możliwe ich wyliczenie. W roku 1977 zostało zawieszono przed obrazem Matki Bożej nowe interesujące wotum w formie złoczonej korony z serc⁶⁷.

Godne uwagi jest też konsekwentnie neogotyckie wyposażenie zakrystii, z interesującym krucyfiksem typu *arbor vitae*, na którym wizerunek Chrystusa umieszczony jest wtórnie. Pierwotny wizerunek nie zachował się, a drzewo krzyża może pochodzić z XVI lub XVII wieku.

KAPLICZKI ZEWNĘTRZNE

Kapliczka objawień. Dnia 6 lipca 1877 roku Matka Najświętsza — według relacji dzieci — zażądała wystawienia kapliczki w miejscu objawienia. W następnym dniu dzieci otrzymały dokładne wskazówki, jak ma wyglądać kapliczka a w niej figura⁶⁸.

Wierni zabrali się natychmiast do realizacji życzenia Matki Bożej, zbierając między sobą ofiary na jej wybudowanie. Dnia 25 lipca zamówiono w Monachium figurę, która miała nadejść przed 8 września, aby w dniu ostatniego objawienia mogło się odbyć jej poświęcenie. Figura nie nadeszła w przewidzianym terminie, a ponadto w nocy z 8 na 9 września 1877 roku jeden z konarów klonu ułamał się i spadł na świeżo wzniesioną kapliczkę, niszcząc wieńczący ją żelazny krzyż i część cegieł. Następnego dnia kowale gietrzwałdzcy opasali kapliczkę żelazną klamrą, co jest widoczne do dziś.

Rzeźba nadeszła we środę 12 września, więc poświęcenie figury oraz kapliczki miało miejsce w najbliższą niedzielę 16 września, który to dzień stał się ostatnim dniem objawień. Podobno figura została zaaprobowana przez Matkę Bożą, mimo iż dzieci były niepocieszone z powodu jej brzydoty. Rzeźba wykonana jest z tworzywa drewnopodobnego i składa się z kilku części łączonych ze sobą. Od czasu ustawienia jej w kapliczce była wielokrotnie przemalowywana, ostatnio w roku 1977 przez Józefa Warzyńskiego, przy pomocy farb akrylowych.

Dnia 24 października 1877 roku Sąd Pruski w Olsztynie skazał członków Rady Parafialnej na karę 15 marek grzywny za zbiórkę pieniężną na budowę kapliczki. Do roku 1977 na kapliczce była umieszczona marmurowa tabliczka z napisem: Miejsce Objawień Matki Boskiej 1877. Przed stuleciem Objawień kapliczka została odnowiona, a wnęka otrzymała nowe metalowe obramienie wykonane w Krakowic, na którym widzimy napis: Miejsce Objawień M. Bożej 8 IX 1877. Poniżej została umieszczona oszklona, okratowana i oświetlona skrzynka, do przechowywania i udostępniania kawałka klonu, na którym objawiała się Matka Boża.

Inne kapliczki przy kościele. Naprzeciw kapliczki objawień znajduje się druga neogotycka kapliczka z figurą Matki Boskiej i stojącym przy niej Dzieciątkiem. Kapliczka ta została zbudowana prawdopodobnie w 1866 roku jako wotum dziękczynne za ocalenie od panującej wówczas epidemii dżumy i cholery, i ta występuje prawie na wszystkich grafikach współczesnych objawieniom. Oprócz dwóch wymienionych wyżej, w pobliżu kościoła znajduje się jeszcze 6 kapliczek przydrożnych. Nie znamy okoliczności w jakich powstawały, ale wszystkie są prawdopodobnie z końca XIX lub początku XX wieku. Są to:

1. Kapliczka neogotycka na skrzyżowaniu dróg w środku wsi Gietrzwałd, z figurką Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej;
2. Kapliczka neogotycka przy domu rodziny Rogalla z czterema wnękami, w których figury świętych;
3. Kapliczka neogotycka w pobliżu piętrowego domu za młynem;
4. Kapliczka neogotycka przy drodze do Biesala z figurą Matki Bożej;
5. Kapliczka neogotycka przy Domu Diecezjalnym z figurą św. Barbary;
6. Kapliczka murowana w drodze na cmentarz, niegdyś z drewnianą rzeźbą Matki Bożej.

Na terenie całej parafii Gietrzwałd wraz z wioskami, w tym około 30 kapliczek i krzyży przydrożnych: w tym 8 w Gietrzwałdzie, 8 w Worytach, 3 w Nagładach i 2 w Tomarynach. Jedna z kapliczek zbudowana w 1874 roku posiada interesujące rzeźby ludowe świętych Rocha i Rozalii. Inna kapliczka z datą 1869, stano-

⁶⁷ W imieniu ofiarodawców olsztyńskich wotum przekazała Maria Zientara-Malewska w roku 1977.

⁶⁸ Widelka Teofil ks. CRL: Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Maszynopis oparty na publikacjach w języku niemieckim s. 6 i 18.

wiąca jednocześnie dzwonicę z sygnaturką, posiada trzy zabytkowe obiekty: dwa obrazy haftowane z 1852 roku i 1868 roku, oraz barokowe rzeźby świętych Piotra i Pawła, ujęte podobnie jak na obrazie w bocznym ołtarzu w Gietrzwałdzie. W innej neogotyckiej kapliczce znajdowała się piękna ludowa płaskorzeźba z 1855 roku przedstawiająca Matkę Bożą ze świętym Antonim i napisem polskim⁵⁹. Została ona przyniesiona przez pielgrzymów z Żuromina około roku 1880 i umieszczona w miejscu ostatniego postoju. Dnia 15 listopada 1974 roku płaskorzeźba została zabrana przez Muzeum Mazurskie w Olsztynie i dotychczas pomimo starań nie wróciła na swoje miejsce.

Kapliczki różańcowe. Przy drodze z kościoła do źródelka znajduje się 15 nowych kapliczek różańcowych, zamontowanych na miejscu dawnych ludowych, które uległy zniszczeniu. Projektantem i twórcą obrazów jest architekt wnetrz Sylwester Kwiatkowski z Białegostoku, a wykonawcą rzeźbiarz Julian Kasprzycki z Myślenic pod Krakowem. Są one wykonane z wiązu, dębu i modrzewia, a tajemnice różańcowe namalowane na blasze. Nowe kapliczki zostały wykonane w 1976/77 roku.

KAPLICA ŚW. JÓZEFA

Przy dziedzińcu kościelnym w Gietrzwałdzie znajduje się również murowana z cegły kaplica świętego Józefa, z dobudowanymi drewnianymi krużgankami, gdzie podczas pielgrzymek odbywa się spowiedź i Komunia święta. Kaplica świętego Józefa pełni jednocześnie funkcję kaplicy pogrzebowej. Obiekt ten został zbudowany po objawieniach, lecz szczegółowych danych nie udało się odnaleźć. Z relacji ustnych przekazywanych przez parafian, których rodzice byli świadkami wydarzeń w 1877 roku, można zrekonstruować następujące fakty na zasadzie prawdopodobieństwa. Ksiądz proboszcz A. Weichsel miał poważne wątpliwości co do zeznań wizjonerek i lękał się szczególnie złudzeń, jakie mógł przy tej okazji powodować zły duch.

W stanie wielkiej niepewności ukazał mu się święty Józef, zachęcając do uwierzenia dzieciom i zapewniając o prawdziwości objawień. Z wdzięczności za tę pomoc, ksiądz A. Weichsel nie tylko zbudował kaplicę pod wezwaniem świętego Józefa, umieszczając na jej froncie małą figurkę świętego, lecz również postarał się o umieszczenie dużej figury świętego w ogrodzie przy plebanii, gdzie miało miejsce widzenie. W roku 1977 figura świętego Józefa została przeniesiona z ogrodu przed frontową ścianę plebanii.

ŹRÓDEŁKO

Istnienie źródelka jako integralnej części sanktuarium należy zawdzięczać śp. księdzu Augustynowi Weichsłowi. Gdy w sierpniu 1877 roku rozeszła się wiadomość, że 8 września skończą się zjawienia Niepokalanej trwające już ponad 70 dni, do Gietrzwałdu przybyły tysiące pielgrzymów, modlących się przy pustej kapliczce i oczekujących przybycia Niebieskiej Pani. Pod klonem stało od dawna naczynie z wodą. Dzieci już w drugim tygodniu objawień prosiły Matkę Bożą, by pobłogosławiła tę wodę, lecz prośba nie została spełniona. W dniu 24 lipca pod wpływem sugestii pątników, dzieci zapytały, czy ludzie mogą przynieść wodę i trzymać ją w dłoniach podczas odmawiania różańca, aby zyskać dla niej błogosławieństwo i podawać ją potem chorym⁶⁰. Odpowiedź Maryi była potwierdzająca. Ośmielony tym ksiądz proboszcz polecił dzieciom, aby prosiły o błogosławieństwo dla źródelka odległego o kilkaset metrów od kościoła. Odpowiedź była: „później”.

Źródelko płynące od niepamiętnych czasów, było przez jakiś czas zasypane i zapomniane. Niektórzy ludzie w ogóle nie wiedzieli o jego istnieniu. Przy kopaniu rowu melioracyjnego w 1870 roku, wytrysło na nowo. Matka Boża sama wyznaczyła dzień 8 września na pobłogosławienie źródelka, przekazując tę wiadomość za pośrednictwem Elżbiety Bilitewskiej. Tego dnia wieczorem udało się do źródelka ok. 50 osób, w tym kapłani, wierni i cztery wizjonerki, które zeznały pod przysięgą, że widziały jak podczas śpiewu Matka Boża błogosławiła źródelko i zebranych prawą ręką tak, jak czyni to kapłan podczas Mszy świętej.

Od tego czasu chętnych do czerpania wody było i jest bardzo wielu. Dlatego źródelku płynącemu w dolinie u stóp pasma wzgórz zamykających Gietrzwałd od północy, groziło zanieczyszczenie.

Projekt metalowej altany z rzeźbą Maryi błogosławiącej, został opracowany przez J. Ostera z Olsztyna. Koncepcja umieszczenia figury w podłużnej mandorli,

⁵⁹ F 118 Stanisław: Dawne napisy polskie w niektórych miejscowościach powiatu olsztyńskiego. *Rocznik Olsztyński* III, 1960 s. 220–227.

⁶⁰ Widelka Teofil ks. CRL jw. s. 19 i 21.

oparta jest na relacjach wizjonerek. Widziały on dookoła Niepokalanej podłużną jaśniejącą obręcz. Jest to jednocześnie obręcz ozdobiona liśćmi klonu. Wykonawcami metalowej altany byli dwaj miejscowi rzemieślnicy: J. Lorkowski i A. Pakmor. Prawdopodobnie początkowo obudowa studzienki i źródelka stanowiła całość, co zostało uwiecznione na niektórych obrazkach z tego czasu. Z czasem pod wpływem zwiększającej się ilości pątników, przeprowadzono wodę do dwóch bocznych studzienek rzeźbionych w kamieniu w formie czasz wspartych na stojących aniołach. Wykonawca studzienek J. Lorkowski, posługiwał się przy pracy żywymi modelami chłopców pasących w pobliżu krowy. Ponieważ poziom wody w Gietrzwałdzie jest zmienny, studzienki te nie spełniły swego zadania, gdyż podczas upałów i przy dużym napływie pielgrzymów, brakowało w nich wody. Ogrodzenia boczne, w których znalazły się studzienki otoczone grządkami kwiatów, zostały ufundowane przez Helenę Radtke ze Sztumu, jako wyraz wdzięczności za doznane tu laski.

Obecnie wodę czerpie się nisko w kamiennej obudowie, wykonanej z dużych kamieni polnych połączonych cementową zaprawą i metalowymi poręczami. Nad płynącą nieustannie wodą źródlaną, wprawione są trzy płyciny marmurowe płasko-rzeźbione, przedstawiające Mojżesza uderzającego laską w skałę, oraz Izraelitów pijących wodę na pustyni. Twórca płaskorzeźb nie jest znany. Do roku 1956 widoczne były na ogrodzeniu źródelka laski i szczudła osób uzdrowionych. Pisze też o nich w 1918 roku Mieczysław Noskowicz w swej pracy o Gietrzwałdzie⁶¹. Obecnie ich brak. W roku 1975 metalowa altana z figurą Matki Boskiej została podniesiona, a następnie gruntownie odnowiona. W roku 1976 uregulowano odpływ wody źródlanej do pobliskiej rzeki Giłwy.

PLEBANIA I ORGANISTÓWKA

O dawnych plebanich gietrzwałdzkich z okresu średniowiecza wiemy, z zachowanych Akt Wizytacyjnych, że były kryte słomą. W roku 1765 ksiądz proboszcz Andrzej Petrykowski zbudował nową, drewnianą plebanię o długości 21 i szerokości 11 m, która przetrwała prawie sto lat⁶². W roku 1857 ksiądz Józef Oppenkowski w sprawozdaniu przesłanym do Wikariatu Generalnego powiadamia, że plebania grozi ruina i należy natychmiast rozpocząć budowę nowej, do czego niezwłocznie przystąpił. Doprowadzenie budowy do końca przypadło w udziale kolejnemu proboszczowi, księdzu Józefowi Jordanowi w 1865 roku⁶³. Plebania ta uwieczniona jest na wielu grafikach współczesnych objawieniom. Ustawiona była równolegle do kościoła i stanowiła rodzaj obszernej chaty zwieńczonej wysokim dwuspadowym dachem krytym dachówką. Na strychu urządzone były pokoje mieszkalne. Obecna plebania zbudowana przez księdza proboszcza Jana Hanowskiego około roku 1915(?), stanowi syntezę zachowanych fragmentów starej i nowej, usytuowanej pod kątem prostym do poprzedniej. Plebania ta posiada kilkanaście pomieszczeń służących nie tylko Księżom Kanonikom Regularnym, lecz również kapłanom i młodzieży męskiej odbywającej tu dni skupienia i rekolekcje. W plebani oprócz pokoi mieszkalnych mieści się mała kaplica Eucharystyczna, duże oratorium Maryjne, kancelaria parafialna i jadalnia wraz z zapleczem gospodarczym. Jest skanalizowana i posiada centralne ogrzewanie.

Neogotycki piętrowy budynek dawnej organistówki, usytuowany przy kościele, a wzniesiony po roku 1884, został w całości przejęty przed rokiem 1971 przez administrację państwową. Jako pozostający poza gestią Kościoła, nie podlega opisowi.

DOM DIECEZJALNY

Myśl zbudowania Domu Pielgrzyma powstała wkrótce po objawieniach i to zarówno wśród duchowieństwa miejscowego jak i wśród napływających pątników. W roku 1880 hrabia Grudziński z Drażgowa pod Poznaniem, przeznaczył pewną sumę na wzniesienie i zagospodarowanie schroniska dla pielgrzymów. Schronisko to zostało zbudowane prawdopodobnie w tym samym roku, ale wkrótce okazało się niewystarczające. Jednocześnie ówczesny Biskup Warmiński ksiądz Augustyn Błudau w porozumieniu z księdzem A. Weichslem, podjęli dalekosiężną decyzję budowy dużego pensjonatu zwanego Schroniskiem Maryjnym, który byłby prowadzony przez siostry zakonne jako dom dla pątników, a poza okresami pielgrzymek pełnił funkcje duszpasterskie, zwłaszcza wobec wielodzietnych rodzin.

Budowę domu rozpoczęto w 1908, a ukończono w 1910 roku, już po śmierci księdza A. Weichsła. W roku 1931 budynek ten prawie całkowicie spłonął, z wy-

⁶¹ Noskowiec, Mieczysław: Pamiątki z Gietrzwałdu. Poznań 1918.

⁶² Akta Parafii Gietrzwałd nr 53.

⁶³ Tamże.

jątkiem ściany południowej, na której umieszczona była mozaika z wizerunkiem Matki Boskiej na klonie. Po pożarze w roku 1932 gmach został odbudowany i powiększony. Prowadzeniem domu zajmowały się Siostry Katarzynki z Braniewa. Dom służył jako miejsce odpoczynku i skupienia dla matek z dziećmi. Podczas godzin skupienia i konferencji, dziećmi zajmowały się Siostry Zakonne. W domu mieściło się również przedszkole dla dzieci gietrzwałdzkich. W roku 1947 decyzją księdza biskupa Teodora Benscha, sanktuarium gietrzwałdzkie wraz ze Schroniskiem Maryjnym przejęli pod opiekę Księża Kanonicy Regularni Lateraneńscy z Krakowa. W latach 1955—1957 w budynku tym zwany odąd Domem Diecezjalnym, przebywali Ojcowie Marianie. W roku 1958 Ojcowie Marianie przejęli Stoczek, a w Domu Diecezjalnym, decyzją księdza biskupa Tomasza Wilczyńskiego został umieszczony Ośrodek Katechetyczny działający do dziś. Oprócz szkolenia katechetek, odbywają się tam zjazdy, dni skupienia, rekolekcje i wczasokursy zarówno dla młodzieży jak i dla rodzin. Część domu zajmują Siostry Katarzynki, które nadal opiekują się pielgrzymami.

CMENTARZ PRZYKOŚCIELNY I GRZEBALNY

Od czasu budowy kościoła aż do XIX wieku grzebanie umarłych odbywało się na wzgórzu przykościelnym, o którym wiemy, że było otoczone początkowo palisadą ułożoną z poziomych kłód drewnianych, w XVII wieku drewnianym płotem, a w XIX wieku płotem żelaznym na kamiennej podmurówce. Ze względu na jego niewielką powierzchnię, nawarstwienie grobów było coraz większe. Przed każdym pogrzebem wykopywano kości, które ze czcią umieszczano w przeznaczony na ten cel skrzyni, znajdującej się w kruchcie⁶⁴. Cmentarz grzebalny przykościelny czynny był aż do czasu zakazu grzebania umarłych przy kościołach w XIX wieku, prawdopodobnie po 1850 roku a potem drugi raz w 1917 roku. Jednak znacznie większych parafian jak np. dziedziców z Łajs, chowano jeszcze w XIX wieku do ich grobowca rodzinnego znajdującego się we wnętrzu kościoła aż do czasu jego rozbudowy. Nowy cmentarz grzebalny na wzgórzu za źródłem, jest dziełem księdza Augustyna Weichsła. Na wniosek starosty olsztyńskiego dr. Katerbauma, Rada Kościelna w Gietrzwałdzie, za zgodą księdza biskupa Filipa Krementza, wykupiła część nieużytków kościelnych, przeznaczając je na cmentarz. Teren ten został ogrodzony przez rzemieślnika Krauze z Nowego Młyna, członka Komitetu Kościelnego. Poświęcenie cmentarza odbyło się 27 czerwca 1878 roku. Na dotychczasowym cmentarzu przy kościele mogli być chowani tylko zmarli z rodziny Skowrońskich i Orłowskich, gdyż mieli oni od dawna zbudowane grobowce rodzinne. Grobowce te obecnie nie istnieją. Cmentarz na wzgórzu zapełnił się grobami jeszcze przed upływem stu lat. Został więc powiększony przez Księży Kanoników w latach 1964/65. Jeszcze przed rokiem 1970 można było łatwo zidentyfikować groby dotychczasowych księży proboszczów, na podstawie napisów nagrobkowych. Dziś nie jest to już możliwe. Ksiądz Stefan Ryłko w swej pracy o Gietrzwałdzie wyraża pogląd, że większość kapłanów pracujących w Gietrzwałdzie została pochowana na miejscu: ksiądz Jerzy Wolff, Jerzy Tuławski i Jakub Barczewski w XVII wieku, ksiądz Łukasz Wróblewski, który najpierw był wikarym a później proboszczem także w XVII wieku, ksiądz: Piotr Sehler, Marcin-Mateusz Jamborowski, Sebastian Mączyński i Andrzej Petrykowski w XVIII wieku, ksiądz Piotr-Paweł Pieczanowski w XIX wieku, oraz ksiądz Augustyn Weichsel zmarły w 1909 roku. Grób księdza A. Weichsła znajduje się na cmentarzu przykościelnym, wraz z grobem jego matki Anny i starszej siostry również Anny. Nad grobem stoi kutą żelazną krzyż o wysokości około 250 cm, z kamienną tablicą na cokole, w której wykuty jest napis: Augustinus Weichsel parochus nat. 3 Sept 1830 mort. 3 Febr. 1909. R.i.p. Płotek otaczający wszystkie trzy groby, ozdobiony jest pełnoplastycznym motywem róży, kutym w żelazie. Są to jedyne groby przy kościele.

W ostatnim dziesięcioleciu cmentarz na wzgórzu został częściowo rozgrabiony. Znikły płyty i nagrobki wykonane z czarnego marmuru i piaskowca, a także płyty z tworzywa marmuropodobnych. Pomimo tego jest jeszcze wiele interesujących nagrobków z napisami, które mogą być przedmiotem osobnego opracowania, a nawet poważniejszego studium historycznego⁶⁵. Z roku 1899 zachował się dzięki przeniesieniu na plebanię, piękny nagrobek porcelanowy Barbary Dimańskiej w kształcie książki z wierszowanym napisem polskim:

⁶⁴ Ryłko Stefan ks. CRL jw. s. 80, 86, 88.

⁶⁵ Jak w przypisie 59.

*Tu leżę śmiercią uspiomy,
W tym pokoju położony;
Ciało wdzięcznie odpoczywa,
Zmartwychwstania oczekiwa,
A dusza u Pana swego
Kupiona drogą Krwią Jego.
Tyś mnie stworzył, o mój Panie,
Drogąś zapłatę dał za mnie,
Znałeś mnie w żywocie mojm,
I w śmierci ja jestem Twojm.
Pana nie chcę mieć inszego,
Tylko Jezusa samego;
Gdy się czas sądu pokaże
Tobie wiadomy, mój Boże,
Przywróć duszę ciału memu
Bom ufal Tobie samemu!
Daj wiecznie patrzeć na Ciebie
W radościach, które są w niebie.*

Jest też grób Elżbiety Bilitewskiej, świadka objawień z 1903 roku. Na innym nagrobku z 1915 roku widzimy wzruszające świadectwo trwałości kultu Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Jest to grób złożony z płyty, cokołu i figury Matki Bożej Niepokalanej wykonanej w kamieniu. W cokole marmurowa płyta z napisem: Po-bożna pątnica z Poznańskiego Stefania Zaremba Lipińska. Gdy po raz 30 do Maryi przybyła, życie swe u jej stóp zakończyła. 9 IX 1915 roku.

ZAKOŃCZENIE

O rozwoju kościoła lokalnego świadczy dokonujące się w nim życie duchowe, które owocuje poprzez dobre obyczaje i świętość, a pośrednio poprzez dzieła sztuki świadczące o żywej świadomości religijnej. Życie samej parafii Gietrzwałd nie różni się specjalnie od innych parafii wiejskich na Warmii poza tym, że kilka osób codziennie odmawia różaniec w kościele. Zachowanie przykazań Bożych też pozostawia wiele do życzenia, a rozwiązłość i alkoholizm zagrażają tak jak gdzie indziej. Jednak Gietrzwałd jako sanktuarium oddziałuje z coraz większą siłą. Przez całe ubiegłe stulecie Matka Boża odbierała w Gietrzwałdzie nieustanną cześć, a do zakończenia II wojny światowej tj. od 1945 roku ruch pątniczy stale wzrasta. W roku 1967 dnia 10 września odbyła się uroczysta koronacja obrazu łaskami słynącego, której dokonał ksiądz Kardynał Prymas Polski Stefan Wyszyński. Wkrótce po uroczystości korony zostały skradzione. Po ich odnalezieniu odbyła się druga koronacja dnia 2 lutego 1969 roku, której dokonał ksiądz biskup dr Józef Drzazga ordynariusz Diecezji Warmińskiej. Jest więc Matka Boża dwakroć koronowana.

W roku 1970 dnia 2 lutego Ojciec święty Paweł VI nadał kościołowi w Gietrzwałdzie tytuł Bazyliki Mniejszej.

IV Ogólnopolski Kongres Mariologiczny i Maryjny wykazał w czerwcu 1977 roku trwałość kultu Matki Bożej przez ubiegłe sto lat, dopomagając w ten sposób do potwierdzenia prawdziwości objawień w dniu 11 września tegoż roku.

Dokonał tego mocą swej zwyczajnej władzy biskup warmiński ksiądz dr Józef Drzazga.

DIE ENTWICKLUNG DES DIETRICHSWALDER HEILIGTUMS

ZUSAMMENFASSUNG

Warmia (Ermland), das preussische Stämme bewohnten, war im 10. Jahrhundert ein Missionsgelände der Kirche. Hier waren der hl. Adalbert und der hl. Bruno tätig, hier haben beide ihr Leben geopfert; Adalbert 997, Bruno 1009. Die Diözese entstand am 29. Juli 1243. Ihre Grenzen, die ethnische Teilungen berücksichtigten, setzte aufgrund der Bevollmächtigung durch Papst Innozenz IV. der päpstliche Legat Bischof Wilhelm von Modena fest. Gietrzwałd (Dietrichswalde) wurde als Kirchspiel am 19. Mai 1352 gestiftet. Die erste einschiffige hölzerne Kirche sollte

unmittelbar nach der Lokation aufgebaut werden — auf dem bis heute bewahrten, aus Feldsteinen erbautem Fundament. Zur Innenausstattung der Kirche dieser Zeit gehörten eine bis heute bewahrte gotische Skulptur — Pieta und ein aus Granit bestehendes Taufbecken. Die zweite Kirche — eine Ziegelkirche, im gotischen Stil, wurde auf dem ehemaligen Fundament aufgebaut, dazu kam ein Kirchturm mit der hölzernen Krönung. Sie wurde am 31. März 1500 vom Bischof J. Wilde zu Ehren Marias Geburt geweiht. Das Innere der Kirche wurde im Jahre 1580 eingesegnet. Es wurde im 17. und 18. Jahrhundert reich geschmückt, was bewahrte Renaissance- und Barockelemente zum Ausdruck bringen. Die dritte, bis jetzt bestehende Kirche, ist eine Vergrößerung der ehemaligen Kirche um den Chorraum herum. Sie wurde nach den Maria-Erscheinungen in den Jahren 1877—1884 in einem eklektischen Stil durch Arnold Guldenpfennig aus Paderborn auf dem Plan des römischen Kreuzes aufgebaut. Die neogotische Kirchenausstattung stammt aus dem 19. Jahrhundert. Die Umgebung der Kirche erfuhr weitere Umgestaltungen durch die Vergrößerung des Friedhofs, Errichtung von Kapellen, den Umbau des Pfarrhauses, den Bau des Pilgerhauses, des Kreuzweges und der Quelle. Seit 1947 sind die Regulären Domherren — Kustoden der Kirche; sie haben die Verschleierung des Bildes eingeführt, sie stifteten die neue Polychromie im Presbyterium und stärkten die Architektur der Kirche, indem sie die Kirche mit einer neuen Mauer umgeben haben. Im Jahre 1970 wurde das Heiligtum als Niedere Basilika benannt.